

Lek, który zabił człowieka, najpierw zabijał psy

26 lutego 2016

Nie cichnie burza wokół preparatu, który w styczniu spowodował śmierć jednego pacjenta i poważne uszkodzenia mózgu u czterech innych, biorących udział w badaniu klinicznym. Okazuje się, że podobne były skutki podawania leku zwierzętom w poprzednich fazach testów.

Badanie na ludziach rozpoczęło się 7 stycznia na zlecenie portugalskiego koncernu farmaceutycznego Bial, przeprowadzała je prywatna klinika Biotrial. Testowany lek miał być stosowany przy stanach lękowych. W badaniu brało udział w sumie 108 mężczyzn, z których 90 otrzymywało różne dawki preparatu, a pozostali placebo. Teoretycznie wszyscy byli w dobrym stanie zdrowia, jednak, jak wykazał przeprowadzony później raport rządowego Generalnego Inspektoratu Spraw Społecznych, uczestnicy nie zostali dostatecznie zbadani przez 7 stycznia, a Biotrial nie miał pełnej wiedzy o ich sytuacji zdrowotnej. Zdaniem IGAS za zaniedbanie należy uznać też fakt, że kiedy pierwszy z pacjentów został hospitalizowany nie poinformowano o tym fakcie pozostałych; w ogóle nie byli oni świadomi, że udział w badaniu może być niebezpieczny dla ich zdrowia.

Spośród szóstki mężczyzn, którzy przyjmowali najwyższe dawki leku, jeden zmarł a czterech doznało poważnych uszkodzeń mózgu, skutkujących zaburzoną koordynacją ruchową i problemami z poruszaniem się. Jak twierdzą specjaliści, zmiany te mogą okazać się nieodwracalne.

Lista zarzutów wobec Biału i Biotralu jest dużo dłuższa. Bial opublikował raport z badania klinicznego, nie chce jednak podać informacji na temat wcześniejszych etapów, zasłaniając się tajemnicą handlową. Francuski dziennik „Le Figaro” twierdzi, że udało mu się dotrzeć do dokumentów i że wynika z

nich, że w trakcie badań na zwierzętach lek zdechło co najmniej kilka psów, którym podawano lek. François Peaucelle, dyrektor kliniki Biotral, twierdzi, że śmierć zwierząt nie miała znaczenia statystycznego i nie była związana z preparatem. – Wnioski z tego etapu były wystarczająco klarowne, żeby móc odpowiedzialnie przystąpić do podawania leku ludziom – mówi.

Prokuratura wszczęła śledztwo w sprawie styczniowych testów; minister zdrowia Marisol Touraine osobiście zapewniła, że będzie monitorować sprawę i informować opinię społeczną o jej przebiegu.

Autorstwo: JS

Źródło: Strajk.eu